

## „Łączy się pałą” (rap: Styx i Anubis)

### 1. zwrotka

Anubis i Styx, choć życie rozrzuciło nas  
Jak domino lub piramidę z kart, **dla nas to zwykły pic**  
Wpadając raz na jakiś czas w odwiedziny  
**Wystawimy życiu rzyć, zżyci jak gdyby nigdy nic**  
**Przy okazji niejedną akcję wspomnimy**  
Będziemy dużo tequilli lub słowackiej śliwowicy pić  
**A w związku z tym, że robimy rap płyty**  
To kawałek wspólny musi zwieńczeniem Twojej wizyty być!

**Ziom, gdzie jesteś, że Cię nie ma obok mnie**  
**Wyprułeś gdzieś daleko sam nie wiesz po co i gdzie**  
**Ja osiadłem w Galicji na dobre i na złe**  
**Ty warszawkę mój drogi chłoniesz nocą i dniem**

Jak cielę zagubione w szkle i betonie na co dzień tu tonę  
To miasto chłonie mnie, ale nigdy nie będzie moje  
Na zawsze Podkarpacie pozostanie moim domem  
Z kieszeni dochodzi stłumiony dzwonek w telefonie

**Tak jest, za telefon łapie numer wybieram**  
**Styxu pod piąteczką to w adresach nie przebieram**  
**Zamieniam się w słuch jak jasna cholera**  
**Kolega Leszek w tym momencie odbiera**

### (Refren)

Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się pałą  
**Halo, Rzeszów-Warszawa łączy się pałą** 2x  
Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się pałą  
**Halo, Rzeszów-Warszawa, Styxu, jest sprawa**  
2gi x: Anubis, jest sprawa

## 2. zwrotka

Dzwoni mój Ziomał, chociaż jest kontakt, to ja bym wolał,  
By jak za małolata mieszkał nieopodal  
Co nas dziś spotka? Totalny spontan  
Szrotowa Nokia emituje Twój wokal, stary, mów co tam?

**Co u mnie? Dom, robota, nauka i żona  
Czasem tyję, raz chudnę, po tym konam  
Cztery kółka w dieslu śmigają po betonach  
Najlepiej na letnich używanych oponach**

Wożę dupę ZTM'em, bo nie mieści się w beemie  
Gdybym tam posadził zad, to by siadło zawieszenie  
Zad za duży? - chuj z tym - to mój rap jest tłusty  
Czas pokazać swój styl tym, co w pasie mają luzy

**Rap w tym wieku? Człowieku, sam nie wiem czy są chęci  
Wieki temu to było, teraz są lepsi pacjenci  
Zapał trochę słomiany i tego nie ukrywam  
Ale co tam, Ziomuś, pierdołę nagrywam!**

Ja Ci dam wątpliwości! Póki rap rusza kości  
I masz fun, to na złości lachę kładź po całości!  
Zamiast pościć, składaj zwrotki! Nadszedł czas byś dał głos dziś  
Więc pakuj zad, wpadaj w gości!

**Bilet już kupiony, bo wacha kosztuje  
Oporządzam wszystko i się kurwa szykuję  
Z minuty na minutę miły pozytyw czuję  
Grzej mikrofon Ziomuś, może jeszcze zaszokuję!**

### (Refren)

Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się palą

**Halo**, Rzeszów-Warszawa łączy się palą

2x

Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się palą

**Halo**, Rzeszów-Warszawa, **Styxu, jest sprawa**

2gi x: Anubis, jest sprawa

### 3. zwrotka

**Nareszcie, już jestem w tym stołecznym mieście  
Widok mordy mojej jak wisienka na cieście  
Dobijam powoli miejskimi komunikacjami  
Otwieraj te drzwi bo je wyrwę z futrynami!**

Anubis w Warszawie, toż to prawie się nie zdarza!  
Zrobię taki balet, że powstanie nawet Łazarz!  
Pojebani razem, choć dojrzali. Przed oczami  
Stare melanże jako gówniarze aż do zarzygania

**Ding dong słyszę w drzwiach i już się zaczyna  
Powoli zbiórka w ustalonych godzinach  
Lata lecą, a mordy wydają się te same  
Więcej siwych włosów ale ten sam temperament**

Ssij Skład zawitał, ze studiów ekipa z akademika  
Etos melanżownika w każdym z nich do dziś nie znika  
Dla Was także pozdro, to była w pytę klika!  
Dzisiaj drina ma gonić drin, jutro spijem klinika

**Wszyscy w górę puchary, za nasze zdrowie  
Po to jest ten czas by się wyluzować człowiek  
Same pozytywy dzisiaj tutaj są grane  
I tak pewnie sielanka się skończy nad ranem**

Są drinki, są blanty, są tańce, hulanki  
Są też koleżanki od pałki i szklanki  
Są też policjanci lecz nie wejdą za drzwi  
Pieprzyć to, znów będą skargi w administracji

**Jednak jest tutaj gość dla mnie wyjątkowy  
Z różnych matek jest mi bratem bez żadnej umowy  
Ziomuś kielon w górę na szczęście dla Ciebie  
Żeby chwila ta trwała w największej potrzebie**

Anubis, przyjacielu, ty wiesz, co to znaczy dla mnie  
Żadne nieporozumienie się między nas nie wkradnie  
A jeśli nawet, to znajdziemy rozwiązanie snadnie  
I kamień z tej przyjaźni spadnie i przepadnie na dnie

**Zapomniałem o jednym ważnym rytuale**  
Szukaj ognia człenu, przecież wiesz doskonale  
**Kuban szuka płuca, któremu dech zakłóca**  
Trzymaj go Ziom, a ja dym wypuszczam :)

**(Refren)**

Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się palą

**Halo**, Rzeszów-Warszawa **łączy się palą**

2x

Halo, **Rzeszów-Warszawa** łączy się palą

**Halo**, Rzeszów-Warszawa, **Styxu, jest sprawa**

2gi x: Anubis, jest sprawa